Gminę na to stać? Radni chcą wyższych diet

data aktualizacji: 2021.02.25 autor: Włodzimierz Szczepański



(fot. UG Sadkowice)

– Jesteśmy w trakcie analizy, wszystko zależy od możliwości budżetu gminy – Karolina Kowalska, wójt gminy Sadkowice w rozmowie z „Głosem" skwitowała wniosek radych o podniesienie diet. Chodzi o około 30 złotych na osobę. Niby niewiele...

Na ostatniej sesji Rady Gminy w Sadkowicach niespodziewanie wypłynął wniosek o podwyżkę wynagrodzenia dla członków rady.

– W kuluarach padło na mnie. Więc przedstawiam wniosek – zaczął swoją wypowiedź wiceprzewodniczący Waldemar Olborski.

Zwrócił się do wójt z prośbą o przygotowanie na komisje rady analizy, czy gminę stać na podwyżkę diet?

– Nie chodzi tutaj o pazerność – podkreślił wiceprzewodniczący i mówił dalej: – Gdy w 2006 roku zasiadałem w radzie, ustaliśmy, aby dieta wynosiła półtorej dniówki pracownika sezonowego.

Z sali padły głosy poparcia dla wniosku Waldemara Olborskiego. W tym opinia, że obecnie półtorej dniówki to 200 złotych.

Jaka jest teraz wysokość diet sadkowickich radnych? W uchwale z 2018 roku rada ustaliła, że jej przewodniczący otrzyma miesięczny ryczałt – 1340 zł. Diety radnych uczestniczących w sesji 170 zł, wiceprzewodniczących 190 zł. Natomiast dla uczestników komisji rady: 190 zł dla ich przewodniczących, dla zastępców 180 zł i 170 dla jej członków.

Podstawą wypłacania diety radnemu jest podpis na liście obecności. W przypadku przewodniczącego niezbędne jest jego oświadczenie.

W poniedziałek (15.02) zapytaliśmy wójt Karolinę Kowalską, czy przystanie na propozycję radnych?

– Jesteśmy w trakcie analizy wniosku. Wszystko zależy od możliwości budżetu gminy – podkreśliła.

Źródło: https://eglos.pl/aktualnosci/item/38112-gmine-na-to-stac-radni-chca-wyzszych-diet